

czwartek, 23.10.2025

Leon XIV na białym koniu w Castel Gandolfo? Nie byłby pierwszym papieżem

15 października w Watykanie miało miejsce niebywałe wydarzenie - Papież Leon XIV, jako pierwszy w ostatnich czasach, otrzymał w darze konia. Był to biały koń krwi arabskiej o imieniu Proton ze stadniny koni w Kołobrzegu-Budzistowie.

Ofiarodawcą tego wyjątkowego prezentu był Andrzej Michalski, założyciel i właściciel stadniny Michalski Stud Farm, który zdradził, że wpadł na pomysł, by przekazać Leonowi XIV białego konia krwi arabskiej, gdy czytał informacje o nowo wybranym Papieżu – dowiedział się wtedy, że o. Prevost, gdy był na misji w Peru, często poruszał się konno. Wybrał "Protona", 12-letniego ogiera rasy arabskiej, który urodził się w stadninie w Janowie Podlaskim, a w stadninie pana Michalskiego się wychował. Jak wyznał ofiarodawca „w ten sposób chciałem wyrazić wdzięczność i odpowiedziałem na papieski apel o umacnianiu miłości przez konkretne gesty”.

Podczas spotkania w Watykanie towarzyszyli właścicielowi stadniny syn Piotr z wnukiem, Anna Mieczkowska, prezydent miasta Kołobrzeg, prof. Marek Durlík, wybitny chirurg i transplantolog, ks. prof. Grzegorz Chojnacki, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego oraz państwo Klein z Koszalina, którzy zadbali o transport konia z Polski do Watykanu.

Leon XIV był wyraźnie zadowolony z prezentu i nie ukrywał swej radości. Zaprosił pana Michalskiego na wspólną jazdę konną do papieskiej rezydencji w Castel Gandolfo.

Oglądając Leona XIV, który prowadził białego rumaka, przyszedł mi na myśl inny papież – Klemens XIV, który dosiadał konie, a jego spacer na białym rumaku został uwieczniony w Pałacu Apostolskim w Castel Gandolfo.

Klemens XIV, który wstąpił na tron ~~xx~~papieski 19 maja 1769 roku, panował nieco ponad pięć lat i każdej jesieni, aż do 1773 roku, od końca września do końca października spędzał wakacje w Castel Gandolfo. Papież miał tak żywiołowe usposobienie, że nie ograniczał się do krótkich spacerów po słynnych ogrodach, lecz często opuszczał pałac konno - wspominał o tym kardynał de Bernis, ówczesny ambasador Francji. Dosiadał białego konia, nosił biały strój podróżny z białymi butami i trójrożnym kapeluszem, podobnym do stroju podróżnego noszonego przez ówczesnych duchownych. Nigdy jednak nie widziano tak ubranego papieża.

Kto wie, może zobaczymy kiedyś białą postać Papieża Leona XIV jeżdżącego na białym „Protonie” z Polski po papieskiej rezydencji w Castel Gandolfo, jak to kiedyś robił Klemens XIV.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/117590/>